

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 12.IV.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werańko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz.U.R.P.nr.51 .poz.293/, przesłuchiła niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko	Aleksy Wakar
Imiona rodziców	Anatol i Anna z d. Muszkin
Data urodzenia	17.I.1898 r w Samarze
Wyznanie	prawosławny
Wykształcenie	Szkoła Główna Handlowa
Zawód	profesor zwyczajny Szkoły Głównej Handlowej
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Rakowiecka nr.6.

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie na terenie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. O godz. 17-ej w dniu 1.VIII.1944r znajdowałem się w ochronie pod budynkiem, gdzie mieści się Biblioteka, skąd nie mogłem widzieć ataku Powstańców na przylegające do naszego terenu koszary (Staufferkasern). Jednostka SS, zajmowała teren koszar, oraz dom profesorski na dachu, którego były ustawione karabiny maszynowe panujące nad naszym terenem. Powstańców na terenie Szkoły Głównej Handlowej nie było. W dniu 2.VIII.1944r o godz. 13-ej wpadł na teren Szkoły Głównej Handlowej oficer SS z małym oddziałem żołnierzy, i wydał rozkaz nam wszystkim by przejść do koszar, wtedy razem ze ó-p. profesorem Krolkowskim asystentem i administratorem, Szkoły Głównej Handlowej Franciszkiem Brannym, żonami profesorów Lisanowska i Laurańska, oraz pracownikami i ich rodzinami mieszkającymi na terenie uczelni w grupie około 30 osób przeszedłem do koszar. Pozostał w Szkole Głównej Handlowej jako strażnik docent Andrzej Grodek, obecny rektor Szkoły Głównej Handlowej. Naszą grupę i inne grupy ludności cywilnej przyprowadzone na podwórze koszar wpędzono do piwnic. Około godziny 15-ej, oddzielono kobiety, które następnie zwalniono. Mężczyzn wyprowadzono na podwórze, i tu osoby, które wylgi ulegały się, iż były zatrudnione w instytucjach państwowych oddzielono. Znalazłem się w grupie osób bardziej znanych, w sali na prawo od wejścia. Inne grupy stały dość długo na podwórzu, odprowadzono je stopniowo do przeciwległego skrzydła budynku koszar na I i II piętro. Tęgo samego dnia przed zmierzchem widziałem przez okno, iż z drugiego skrzydła, gdzie pomieszczono na piętrach mężczyzn SS-mani wyprowadzili grupę kilkunastu mężczyzn. Widziałem jak prowadzono ich przez podwórze do bramy. Później ogólnie mówiono, iż grupa wyprowadzonych została rozstrzelana na terenie Więzienia Mokotowskiego. Nazwiska dowódcy jednostki niemieckiej zajmującej koszary, ani innych Niemców z tego terenu nie znam. Bliższych informacji w tej sprawie mogę udzielić profesor Grodek, Franciszek Branny i dozerczyni Kleszczyńska, rehabilitowana Volksdeutsche. Sam zapamiętałem tylko Niemca, który chodził ubrany na wpół cywilnie i na wpół po wojskowemu, grubego o rybiu spojrzeniu, o funkcjach nie określonych, jak wszyscy przypuszczali pracującego w Gestapowie. Ten wszystkim się interesował i określonej funkcji nie posiadał. Zaraz w pierwszych dniach Volksdeutsche w samochodami ciężarowymi wysyłano do Kutna/ na teren Reich-u/Volksdeutsch-e jednak nie spieszyli się z wyjazdem. Wobec tego w dniu 4.VIII.1944r zaproponowano w naszej sali kilka miejsc w samochodzie. Ten sposób razem z żoną wyostałem się z Warszawy. Samochodem prowadzi SS-mani pochodzenie francuski na naszą prośbę wysadzili nas w Lewiczu.

prof Krolkowski
Zawodachs

Mrz Gestapow
czy była ona na
"Volksliste"

Samochód ten pro-
wadził SS-mani
pochodzenia francus-
kiego

Na tym protokół zakończono i odczytano.
Opisano "Krolkowski", "Lauranowska"
opisano "Krolkowski" "pochodził SS-mani pochodzenie
francuskiego"

Aleksy Wakar
/Aleksy Wakar/
Członek Okręgowej Komisji
Sędzia Grodzki
/ Halina Werańko /